DLA O.K.R.N.P.

KOMUNIKAT INFORMACYJNY.

WIADOMOŚĆ NIESPRAWDZONA.
W pierwszym dniu świąt Bożego Narodzenia Ks. Biskup Czesław Sokołowski w kościele katedralnym w Siedlcach po błogosławieństwie wiernych, udzielił specjalnego błogosławieństwa w języku włoskim obecnym faszystowskim żołnierzom. W następnym dniu otrzymał ks. Biskup podziękowanie od komendanta garnizonu wł.

2. W związku z wysyłką robotników do Rzeszy, władze okupacyjne ustaliły następujące wytyczne odnośnie zatrudnienia sił roboczych w gospodarstwach rolnych;
na gospodarstwa do 0,5 h może pozostać 1 siła robocza
od 0,5 do 3 h. " " " 2 " " /mąż i żona/
od 3,- do 5 " " " 2 1/2 siły rob./mąż,żona,syn lub córka powyżej lat 14-tu do 20-tu.
od 5.- do 7 " " " 3 siły robocze
od 7.- do 10" " " 4 " "
od 10.- do 15, " " 5 " "
od 15.- do 20, 6 " "

Według tych wytycznych mają być sporządzone przez Arbeitsamty wykazy, przyczem za osoby niezdolne do pracy, uważa się ludzi poniżej lat 15-tu i powyżej lat 50-ciu. Jeżeli na którymś gospodarstwie jest syn i córka, a jedną osobę można wywieźć wg wytycznych w wykazie, należy wysłać córkę, a syna pozostawić.

3. KRAKÓW.
W Dewizenamtstelle przy ul. Sobieskiego w nocy z 16-tego na 17-tego skradziono akta.
W Urzędzie pocztowym przy Placu Kleparskim 1. zabrano służbie niemieckiej pościel i wszelką bieliznę zapasową, również spalono znajdujące się tam mapy i książki, rachunkowe i inne. Robotę tę wykonano starając się nie budzić podejrzeń i o ile możności odsuwając polski personal.
Dnia 17.2.43. około godz. 10-tej rano pomiędzy ulicami Urzędniczą a Popiela Gestapo zatrzymało w biegu tramwaj i zaaresztowało w nim 3 osobników. Tramwaj był przez auto Gestapa dogoniony. Poza tymi trzema ludźmi nikt nie był aresztowany, ani też nikogo nie legitymowano.

4. 21/2. w Podsądzy koło Kocmyrzowa, została zabita 1 osoba, zaś druga ciężko pobita przez "granatową policję". Wszyscy podróżni, kolejki wąsko-torowej byli legitymowani, a przewożony towar uległ konfiskacie.-

5. Władze niem. w G.G. od pewnego czasu starają się z jednej strony przez odpowiednią propagandę w prasie, wywołać w społeczeństwie polskim nastroje antysowieckie, z drugiej strony sondują opinię polską, drogą osobistych kontaktów, w tym kierunku, czy społeczeństwo polskie byłoby zdolne wystawić legion do walki z bolszewikami. Ponieważ odnoszą wrażenie, że Polacy pod żadnym warunkiem nie poszliby na to dobrowolnie, obmyślają odpowiednie środki, aby Polaków zmusić do wstępowania do wojska.- Rodziny robotników, wziętych na roboty do Rzeszy, otrzymują obecnie coraz częściej wiadomości, że robotnicy owi zostali wcieleni do wojska niem. W pewnym konkretnym wypadku, matka otrzymała list od swego syna, który od 2 lat znajduje się na robotach w Niemczech. W liście syn prosi matkę o danie pozwolenia zaciągnięcia się do armii niem. przeciw bolszewikom, gdyż władze żądają dla niepełnoletnich pozwolenia rodziców. Równocześnie daje do poznania, że w razie nie otrzymania od matki pozwolenia, czekają go represje.

6. TARNÓW.
W miesiące styczniu i lutym władze niem. przeszły do zapisywania ludzi na t.zw. Stammdeutschów. Uprzednio zostały sporządzone listy, na których powciągano ludzi, wg. mniemania miejscowych władz, jako pochodzących wprostej linii od danych osobników, przyczym jako kryterium, służyło brzmienie nazwiska. Znalazło się, kilku gorliwych Stammdeutschów, którzy za tą sprawą agitowali, siejąc wszędzie popłoch i panikę, grożąc Oświęcimem, i innymi represjami, wrazie nie podpisania się na podsuniętej liście. O ile w samym mieście, poza pracownikami Sanguszczyzny /młyn, marmuladziarnia i stolarnia/ akcja ta nie wydała większych rezultatów, o tyle na wsi, dzięki akcji sołtysów i wójtów, xxxxxxxxxx Kreishauptman może poszczycić się pewnymi rezultatami. Najgorzej przytym wypadła gmina zbiorowa Gumniska, jedna z największych w powiecie, wskład jej bowiem wchodzi 14 gromad. Sukces ten mogą Niemcy zawdzięczyć tylko zastraszeniu sołtysów i braku uświadomienia oxxxxxxx i nie uprzedzeniu w odpowiednim czasie chłopów.

7. MIECHÓW.
Dnia 2o.2.43. Gestapo przyjechawszy do wsi Wierzbno, zaaresztowało rodzin
Wilków, składającą się z ojca, matki i syna, i kilka metrów od domu rozstr
lało.
8. KRAKÓW.
Dnia 1.3.43."policjant granatowy" Nr. 334 zastrzelił uciekającego z transp
tu, wywożonych na roboty do Niemiec robotników.

Kierownictwo Sekcji
W. .

K. 5.3.1943.